

Sygn. akt I C 60/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Barbara Rączka - Sekścińska Protokolant staż. Ewa Krasuska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2013r. w Gdańsku

sprawy z powództwa W. R.

przeciwko J. N.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

I Oddala powództwo,

II Nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego.

### UZASADNIENIE

Powódka W. R. wniosła pozew przeciwko J. N. o nakazanie złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu ? części nieruchomości lokalowej - mieszkania położonego w G. przy ul.(...) i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, iż mocą umowy darowizny z dnia 8 kwietnia 2002 roku, darowała swojej córce M. N. (1) oraz jej mężowi J. N., do ich majątku wspólnego, lokal mieszkalny, położony przy ul. (...) w G.. Powódka wskazała, iż pozwany, od lutego 2009 roku, okazuje jej rażącą niewdzięczność, co przejawia się tym, iż: wykańcza ją psychicznie m.in. każąc jej "kopać sobie grób", bardzo rzadko przebywa w mieszkaniu, zaś gdy się w nim pojawia wszczyną awantury, nastawia wnuki przeciwko babci, utrudnia poruszanie się po mieszkaniu, używa słów obelżywych w obecności dzieci. W ocenie powódki, zachowania te świadczą o rażącej niewdzięczności pozwanego. Powódka podkreśliła, iż w dniu 18.06.2009 roku odwołała darowiznę w stosunku do pozwanego i wezwała go do zwrotu przedmiotu darowizny. Wezwanie pozostało bezskuteczne.

W odpowiedzi na pozew pozwany J. N. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany kategorycznie zaprzeczył by zachowywał się względem powódki rażąco niewdzięcznie. Podkreślił, że nie przejawiał wobec niej zachowań nagannych, zaś ich relacje nie odbiegały od właściwych relacji teściowa - zięć. Pozwany wskazał, że jeżeli już dochodziło do kłótni rodzinnych to zarówno powódka, jak i pozwany angażowali się w równym stopniu w wymianę zdań. Pozwany wskazał też, że stosunki rodzinne, w związku z toczącą się sprawą rozwodową pomiędzy nim, a córką powódki, są napięte. Powódka ingeruje w relację między małżonkami, niejednokrotnie prowokując pozwanego do kłótni. Pozwany zaprzeczył kierowaniu jakichkolwiek inwektyw, w stosunku do W. R.. Wskazał także, iż oświadczenie powódki o odwołaniu darowizny jest bezskuteczne albowiem nastąpiło z przekroczeniem rocznego, zawitego terminu do złożenia oświadczenia.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 8 kwietnia 2002 roku W. R. darowała swojej córce M. N. (1) i jej mężowi J. N., do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską, stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny nr (...) położony w G., przy ulicy (...) Kilka miesięcy później J. i M. N. (1) wyjechali do S. Mieszkanie przy ul. (...) było w tym czasie wynajmowane przez W. R..

okoliczności bezsporne

W lutym 2009 roku do Polski, ze S., wróciła M. N. (1) z córkami. J. N. wrócił w marcu 2009 roku. Pomiędzy małżonkami istniał wówczas konflikt. Dochodziło do kłótni i awantur. Jedną z przyczyn konfliktu było rozliczenie majątku, uzyskanego w trakcie pobytu w S. M. N. (1) zarzucała mężowi, iż przywłaszczył wszystkie zarobione pieniądze, zostawiając ją z niczym. J. N. wskazywał, iż majątek ten jest własnością jego firmy. Konflikt pomiędzy małżonkami, który przekładał się na relacje rodziny M. N. (1) z pozwanym, zaostrzył się, gdy J. N. zaczął zabierać, w ocenie M. N. (1) wspólne, mienie. Rzeczy wywożone przez pozwanego zostały zgromadzone podczas pobytu w S. i w większości stanowiły narzędzia budowlane, które służyły do prowadzenia działalności gospodarczej pozwanego. W 2009 roku M. N. (1) wniosła pozew o rozwód.

Sytuacja pomiędzy małżonkami była wówczas bardzo napięta. Spotkania małżonków kończyły się kłótniami i wyzwiskami. W związku z faktem, iż M. N. (1) musiała podjąć pracę zarobkową, wnuczkami zajmowała się wówczas powódka, która była świadkiem awantur domowych. Chcąc pomóc córce, uczestniczyła w starciach słownych i kłótniach. Podczas jednej z awantur domowych J. N. kazał teściowej kopać sobie grób.

J. N. nigdy nie użył przemocy fizycznej wobec W. R..

dowód: przesłuchanie powódki k. 47-49, 420, przesłuchanie pozwanego k. 49-51, 421, zeznania świadka J. D. k. 200, zeznania świadka D. M. (1) k. 201, zeznania świadka M. I. k. 201, zeznania świadka M. S. k. 201, zeznania świadka P. M. k. 201, zeznania świadka M. N. (1) k. 201-202

Do mieszkania przy ul. (...) przynależy przydomowy ogródek, który jest uprawiany przez powódkę. Podczas wykonywania prac w ogródku, wiosną 2009 roku, powódka słyszała przez okno awanturę w domu małżonków N.. Udała się do mieszkania córki. Na podłodze leżał rozbity telefon komórkowy. J. N. nie chciał wówczas wypuścić teściowej z domu albowiem czekał na przyjazd Policji i chciał by była świadkiem awantury. Nazwał wówczas teściową starą babą i kazał nie wtrącać się w spory małżeńskie.

dowód: przesłuchanie powódki k. 47-49, 420 przesłuchanie pozwanego k. 49-51, 421, zeznania świadka D. M. (1) k. 201, zeznania świadka M. I. k. 201, zeznania świadka M. N. (1) k. 201-202

W dniu 18 czerwca 2009 roku powódka W. R. złożyła, przed notariuszem W. B., oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 8 kwietnia 2002 roku wskazując, iż J. N. okazuje jej rażącą niewdzięczność: wykańcza ją psychicznie - kazał jej kopać sobie grób, pomimo zameldowania rzadko przebywa w przedmiotowym lokalu, zaś kiedy przyjeżdża o równych porach dnia i nocy wszczynają awantury, negatywnie nastawia dzieci przeciwko babci, utrudnia poruszanie się po mieszkaniu, używa obelżywych słów w obecności małoletnich dzieci, nazywa ją głupią babą, zarzuca kradzież pieniędzy, kluczy.

J. N. miał świadomość złożenia przez W. R. oświadczenia o odwołaniu darowizny. Pismem z dnia 16 lipca 2009 roku został wezwany do przeniesienia prawa własności nieruchomości, będącej przedmiotem darowizny.

dowód: akt notarialny rep A (...)k. 8, pismo z 11.08.2009 r. k. 68-75, wezwanie k. 77, protokół z 10.11.2009 r. k.117, zeznania świadka K. S. k. 302

W 2009 roku M. N. (1) cofnęła pozew o rozwód i eksmisję J. N.. Małżonkowie podjęli próbę ratowania związku, zaś stosunki rodzinne powróciły do stanu sprzed 2009 roku. Nie dochodziło do kłótni, awantur. Stosunki między powódką, a pozwanym pozostawały poprawne. Pozew o rozwód został ponownie wniesiony w 2012 roku, przez J. N.. Spowodowało to ponowny konflikt rodzinny.

okoliczność bezsporna

Pismem z dnia 7 listopada 2012 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do podpisania umowy o zwrotnym przeniesieniu prawa własności nieruchomości, w związku z odwołaniem darowizny przez powódkę. Pozwany nie uczynił zadość żądaniu powódki.

dowód: pismo z 7.11.2012 r. k. 9

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt niniejszej sprawy, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony postępowania, jak i nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd, ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy, nie wziął jednak pod uwagę dokumentów w postaci rachunków i rozliczeń przedstawionych przez stronę powodową, jak i w zakresie roszczeń finansowych pominął zeznania świadka M. N. (1). Należy mieć bowiem na uwadze, iż przedmiotem dowodu mogą być okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś przedstawione dowody są niezgodne z kierunkiem procedowania Sądu. Przedmiotem postępowania było bowiem dokonanie oceny czy zachowanie pozwanego nosiło znamiona rażącej niewdzięczności, nie zaś kwestia wzajemnych rozliczeń stron. Rozliczenia pochodzą nadto z okresu, gdy J. N. przebywał w S., pozostają zatem bez znaczenia dla oceny niewdzięczności obdarowanego, która miała mieć miejsce od marca do czerwca 2009 roku. Nadto zdaniem Sądu kwestii sporu, odnośnie rozliczenia pomiędzy powódką i pozwanym nie sposób uznać za formę wykańczania psychicznego, które ze swej istoty musi być działaniem kierunkowym. Okoliczność tą należy zatem uznać nieistotną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd ustalił stan faktyczny także na podstawie zeznań świadków: J. D., D. M. (1) M. I., M. S., P. M., M. N. (1). W ocenie Sądu jednak, świadkowie, jako rodzina i przyjaciele powódki, wyolbrzymiali okoliczności ubliżania powódce przez pozwanego, eksponowali okoliczności, które stawały pozwanego w negatywnym świetle, ponadto ich zeznania, w wielu momentach nie były spontaniczne. W ocenie Sądu, w rodzinie powódki i pozwanego, po ich powrocie ze S. rzeczywiście istniał konflikt, którego wyrazem były awantury domowe, w trakcie których dochodziło do wzajemnych wyzwisk, co słyszeli przesłuchani w sprawie świadkowie. Niemniej jednak świadkowie strony powodowej w swych zeznaniach, używają w zasadzie kilku sformułowań, których używał pozwany (kopać grób, stara, głupia baba), nie są zaś w stanie podać innych, ograniczając się do wskazania, że było ich wiele. Nawet świadek M. N. (1), która bezpośrednio uczestniczyła w sporze i z dużą precyzją podaje jego okoliczności, na pytania dotyczące konkretnych zdań czy sformułowań, nie była w stanie ich podać wskazując lakonicznie, iż było ich wiele i zdarzały się za każdym razem, gdy pozwany znajdował się w mieszkaniu. W ocenie Sądu pozwany, w trakcie awantury domowej użył w stosunku do powódki wulgarnych słów, jednak nie odbywało się to na taką skalę jak przedstawiają świadkowie. Na uwagę zasługuje również fakt, iż zeznania świadków są niemal identyczne, świadkowie używają tych samych słów, zwrotów, powołują się na te same okoliczności. Żaden z nich nie wyszedł poza jeden, przyjęty schemat podnoszonych okoliczności, które de facto znalazły się w treści aktu notarialnego o odwołaniu darowizny. Sąd zważył ponadto, iż świadkowie szereg okoliczności znali z wypowiedzi innych osób czy też samej powódki, co również miało wpływ na ich przekaz i utrwalenie w pamięci świadków.

Sąd ustalił także stan faktyczny na podstawie niekwestionowanych zeznań świadka K. S.. Zeznania świadków B. N., W. D., B. Z., R. B., M. N. (2), M. M., G. N., S. N., T. N., D. K., M. K. nie miały zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy albowiem nie byli oni świadkami kłótni między stronami, jak i nie mieli wiedzy odnośnie konfliktu między powódką, a pozwanym. Niemniej jednak, gdyby okoliczności konfliktu wyglądały tak jak przedstawiali to świadkowie strony powodowej to niewątpliwie inny sąsiedzi (B. N., R. B. czy M. M.) jak również rodzina (B. Z., M. N. (2), G. N. czy D. K.) niewątpliwie wiedzieliby o nim, choćby ze słyszenia od innych osób.

Sąd, w świetle oświadczenia złożonego na rozprawie w dniu 21 października 2013 r., pominął zeznania świadka D. M. (2).

Odnosząc się do zarzutów, w zakresie dopuszczenia dowodów wnioskowanych przez strony, wskazać należy, że przesłuchanie świadka K. S., jak i dopuszczenie dowodów z dokumentów w postaci wezwania do spełnienia świadczenia i protokołu rozprawy, wynikało z zarzutu pozwanego, zgłoszonego w odpowiedzi na pozew, dotyczącego przekroczenia przez powódkę terminu do odwołania darowizny. Potrzeba przesłuchania świadków S. N., T. N., M. K. i D. K. wynikała z konieczności wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, a przeprowadzenie tych dowodów nie spowodowało zwłoki w postępowaniu (art. 207 § 6 k.p.c.)

Przewidziana w art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Znamion rażącej niewdzięczności można upatrywać także w innych zachowaniach obdarowanego, powinny one jednak w obiektywnej ocenie wykraczać poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też nie mogą być wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. W doktrynie podkreśla się, że zachowaniu obdarowanego względem darczyńcy nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności, jeśli źródłem konfliktów i awantur między stronami były nie tylko naganne zachowania obdarowanego i jego najbliższej rodziny, ale również działanie darczyńcy. Nie można zatem abstrahować od przyczyn konfliktu między stronami. Pojęcie niewdzięczności wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1997 r., III CKN 170/97).

W świetle powyższego nie mogły ująć uwadze Sądu okoliczności konfliktu rodzinnego, istniejącego pomiędzy stronami. Konflikt ten powstał w roku 2009 i trwa, z pewnymi przerwami, do dnia dzisiejszego. Jakkolwiek skuteczność odwołania darowizny dokonywana jest według stanu z daty złożenia oświadczenia w tym przedmiocie (czerwiec 2009 r.) to na ogólny obraz sprawy ma również wpływ sytuacja panująca w rodzinie stron, w chwili obecnej. Konflikt pomiędzy powódką, a pozwanym powstał po powrocie J. N. ze S., w marcu 2009 roku i, w ocenie Sądu, główną jego przyczyną była sprawa rozwodowa, toczącą się w następstwie złożenia pozwu przez córkę powódki - M. N. (1). Pomiędzy małżonkami N. powstał wówczas konflikt, na tle wzajemnych rozliczeń i podziału majątku zgromadzonego podczas pobytu w S., w który włączyła się matka M. N. (1) - W. R. Powódka, opowiadając się po stronie, skonfliktowanej z mężem córki, przedstawiała zięcia w negatywnym świetle, przypisując mu winę za sytuację, jaka powstała między małżonkami. Powyższe potwierdza również fakt, iż po cofnięciu pozwu o rozwód przez M. N. (1), powódka miała poprawne relacje z zięciem, o czym świadczą pozytywne relacje świadków z Komunii córki pozwanego, która odbyła się rok po odwołaniu darowizny przez W. R.. Sprawa odwołania darowizny powróciła zaś, z kolejnym pozwem o rozwód, wniesionym tym razem przez J. N.. Nie mogło ująć uwadze Sądu także wysoce negatywne nastawienie M. N. (1) do pozwanego, które niewątpliwie przekłada się również na stosunek jej matki do zięcia.

Przechodząc zaś do oceny zachowania pozwanego, w ocenie Sądu, nie sposób uznać by nosiło ono znamiona rażącej niewdzięczności. Wskazać należy, że w zachowaniu pozwanego, wynikającego z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie sposób dopatrywać się cech niewdzięczności, tym bardziej w jej kwalifikowanej postaci. W ocenie Sądu, okoliczności wskazywane przez świadków strony powodowej są wyolbrzymione i przerysowane, w zachowaniu pozwanego nie można dopatrzeć się umyślnego działania, charakteryzującego się nasileniem złej woli, skierowanego na wyrządzenie powódce krzywdy, a raczej, wypowiedzianych w rodzinnej awanturze słów czy podjętych w dużym zdenerwowaniu czynów, nie mających nic wspólnego z chęcią wyrządzenia szkody powódce.

Odnosząc się do okoliczności, w których strona powodowa dopatruje się cech rażącej niewdzięczności należy wskazać, co następuje. W ocenie Sądu, okoliczności przedstawione przez W. R. nie miały miejsca z taką intensywnością, jak przedstawia to strona powodowa i jej świadkowie. Wszyscy przesłuchani świadkowie wskazywali bowiem na fakt kazania powódce kopać grobu oraz zastawienia jej wejścia do domu czy też uniemożliwienia wyjścia z domu, które

de facto miały miejsce podczas rodzinnej awantury, w trakcie której, został zniszczony telefon pozwanego. Powódka, pracując w ogrodzie, miała usłyszeć awanturę między małżonkami, przyjść do domu, włączając się de facto w jej przebieg, zaś pozwany miał jej nie wypuścić, czekając na przyjazd Policji. Innych okoliczności, podczas których miały paść słowa o "kopaniu grobu" świadkowie nie są w stanie podać używając jedynie lakonicznego stwierdzenia, że miało to miejsce wielokrotnie. Podobnie jak wielokrotnie miało mieć miejsce utrudnianie powódce poruszania się po mieszkaniu, których to okoliczności, świadkowie nie są w stanie przytoczyć. Nie sposób zatem powyższych słów i czynów, podjętych we wzburzeniu wywołanym awanturą domową, w którą włączyła się powódka, uznać za chęć wyrządzenia krzywdy powódce. Powódka upatruje również niewdzięczności w używaniu względem niej słów obelżywych. Jakkolwiek używanie względem innej osoby sformułowań gruby czy głupi nie należy do pozytywnych jednakże należy mieć na uwadze okoliczności, w jakich padały te słowa - podczas kłótni rodzinnych, stanach wzburzenia, wywołanych emocjami. Powódka, włączając się w konflikt między córką, a jej mężem, niejako sama stała się jego stroną, w związku z czym, również w stosunku do niej pozwany wyrażał negatywne emocje związane z zaistniałą sytuacją. W ocenie Sądu również w nieprzebywaniu w mieszkaniu, w którym jest się zameldowanym nie sposób upatrywać cech rażącej niewdzięczności. W zakresie zaś nastawiania wnuków przeciwko babci to w niniejszej sprawie występują dwa przeciwstawne twierdzenia, które również wynikają z konfliktu rodzinnego istniejącego między stronami. Twierdzenia o tym fakcie opierają się wyłącznie na oświadczeniu powódki i w ocenie Sądu wynikają z próby przedstawienia pozwanego w negatywnym świetle, nie zaś z rzeczywiście niewłaściwego zachowania pozwanego.

Odnosząc się zaś do zarzutu pozwanego dotyczącego przekroczenia przez powódkę terminu do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny wskazać należy, iż w ocenie Sądu pozwany miał świadomość odwołania darowizny przez W. R. w 2009 roku, a zatem jego twierdzenia, iż dowiedział się o tym fakcie 3,5 roku po wystąpieniu niewdzięczności, nie zasługują na uwzględnienie. Pełnomocnik powódki zawiadomił bowiem pozwanego o treści aktu notarialnego z dnia 18.06.2009 r. Jakkolwiek wezwanie do spełnienia świadczenia zostało wysłane na adres, pod którym zamieszkiwała córka powódki, zaś pozwany rzadko przebywał, to z zeznań K. S. wynika, iż o fakcie tym została także zawiadomiona pełnomocnik J. N., która biorąc pod uwagę zasady logiki i prawidłowego rozumowania, zawiadomiła klienta o tym fakcie. Przede wszystkim jednak o świadomości pozwanego świadczy protokół rozprawy rozwodowej z dnia 10 listopada 2009 roku. J. N. podczas rozprawy wskazał, iż nie otrzymał oświadczenia o odwołaniu darowizny, niemniej jednak, zdawał sobie sprawę, iż taka czynność została podjęta.

Mając powyższe na uwadze i nie znajdując podstaw do uwzględnienia roszczeń powódki, Sąd oddalił powództwo, o czym orzekł w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. Mając na uwadze subiektywne przekonanie powódki o zasadności dochodzonego roszczenia jak i aktualną sytuację życiową, która była przesłanką do częściowego zwolnienia powódki od kosztów sądowych Sąd uznał, iż zachodzą przesłanki do odstąpienia od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego o czym orzeczono w pkt II wyroku.